

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 15 marca 1936 r.

No 11.



TREŚĆ NUMERU

F. Branny. — Bezrobocie wiejskie a Fundusz Pracy.

Mgr. I. Dziadosz. — Czy niższa cen artykułów przemysłowych dotarła do rolnika.

Stanisław Rudziński. — Drugi jednolity tekst ustawy o finansach komunalnych.

Co piszą inni:

S. — Sytuacja samorządu w świetle akcji oddłużeniowej.

S. — 100 milionów oszczędności w powiatowych związkach samorządowych.

Ze Związku Powiatów R. P.
Przegląd orzecznictwa
Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy.

WYDZIAŁY POWIATOWE
PUBLICZNE BIBLIOTEKI GMINNE
WSZELKIE BIBLIOTEKI RUCHOME
KUPUJĄ KSIĄŻKI
w największej hurtowni księgarskiej w Polsce
p. f.

„DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ“, SP. AKC.
WARSZAWA, PLAC 3 KRZYŻY 8.

Posiadamy oddzielny pokój do przeglądania i wyboru książek do bibliotek.
Dajemy pomoc techniczną. Dogodne warunki zakupu.

Oglądacz mięsa poszukuje posady, posiada jaknajlepsze świadectwa i referencje, duże wyrobienie zawodowe, energiczny bez nałogów. Zwolniony z powodu zaangażowania lekarza weterynarii.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się składać pod: **C. Duszczyk,**
Warszawa, Chmielna № 35.

**Regulaminy Powiatowej Komisji
Letniskowo-Turystycznej
i
Gminnej Komisji
Letniskowo-Turystycznej**

są do nabycia w Związku Powiatów R. P.

Warszawa, ul. Marszałkowska 81a.

Cena 1 egzemplarza 40 gr.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$—str. 175 zł.—$\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł.—$\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 60 zł.—$\frac{1}{4}$ str. 30 zł.</p>
---	---	--

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 15 MARCA 1936 r.

Nr. 11

TREŚĆ Nr. 11 Bezrobocie wiejskie a Fundusz Pracy — *F. Branny*. Czy niższa cen artykułów przemysłowych dotarła do rolnika — *Mgr. I. Dziadosz*. Drugi jednolity tekst ustawy o finansach komunalnych — *Stanisław Rudziński*. Co piszą inni: Sytuacja samorządu w świetle akcji oddłużeniowej — *S.* 100 milionów oszczędności w powiatowych związkach samorządowych — *S.* Ze Związku Powiatów R. P. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Bezrobocie wiejskie a Fundusz Pracy

O biedzie i nędzy na wsi mówi się i pisze wszędzie, lecz niestety same słowa, choćby najczulsze i najtkliwsze, niewiele tu pomogą, jeśli akcja, zmierzająca do poprawy bytu ludności wiejskiej, ograniczy się do słów. A niedostatku i bezrobocia na wsi jest bardzo dużo. Wiemy tylko, że dużo, ale w cyfrach zamknąć go nie potrafimy, bo tej statystyki nikt nie prowadzi. Wiemy, ile jest bezrobotnych w mieście, ile osób rocznie zmarło na gruźlicę i inne choroby, wiemy, ile czego miasto spożywa, wiemy, jak ludność miejska mieszka, jakie ma warunki higieniczne i t. d., ale o ludności wiejskiej wiemy bardzo niewiele.

Jednej rzeczy nikt nie kwestjonuje, a mianowicie daleko gorszego położenia ludności wiejskiej aniżeli miejskiej. To też wysiłek społeczeństwa, mający na celu podniesienie spożycia na wsi, winien być wszechstronny, winien się przejawiać we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Nie będę wyliczał tych licznych pochwał, jakich się nie szczędzi za zmaganie się z trudnościami gospodarczymi ludności wiejskiej, nie będę również wspominał o wielkich zasługach tej ludności wobec Państwa, ograniczę się natomiast do wykazania na pewnym odcinku, odcinku inwestycji publicznych, jak dalece słowa odbiegają od czynów.

Jedyną bodaj instytucją państwową, dostarczającą środków na zwalczanie bezrobocia drogą uruchamiania robót publicznych, jest Fundusz Pracy. Nie jest więc dla wsi rzeczą obojętną, w jakich rozmiarach i w jakich ośrodkach Fundusz Pracy podejmuje bądź też finansuje podjęte roboty publiczne.

Zakres działania Funduszu Pracy w związku z połączeniem Funduszu Bezrobocia z Funduszem

Pracy, jakie nastąpiło z dniem 1 kwietnia 1935 r., został znacznie rozszerzony; do czasu włączenia do Funduszu Pracy Funduszu Bezrobocia, akcja Funduszu Pracy ograniczała się do finansowania robót publicznych, pomocy doraźnej na rzecz bezrobotnych oraz do akcji kulturalno - oświatowej wśród bezrobotnych. Po 1 kwietnia 1935 r. Fundusz Pracy obok powyższych zadań objął nowe dziedziny pracy, jak publiczne pośrednictwo pracy, połączone z rejestracją bezrobotnych, zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia i t. d.

Przejęcie przez Fundusz Pracy agend Funduszu Bezrobocia pozwalało przypuszczać, że dotychczasowa działalność inwestycyjna Funduszu Pracy, która zawsze traktowała gorzej wieś od miasta, a więc bezrobocie niezarejestrowane od bezrobocia zarejestrowanego, ulegnie jeszcze większej zmianie na korzyść miast. W miastach bowiem przebywa ludność bezrobotna zarejestrowana, a więc ujęta w cyfry i zorganizowana, a jako taka mniej gotulna i cierpliwa od rozproszonej, niezarejestrowanej i niezorganizowanej rzeszy bezrobotnej ludności wiejskiej. W interesie Funduszu Pracy, jako instytucji również ubezpieczeniowej, wyplacającej zasiłki na wypadek braku pracy robotnikom zarejestrowanym i uprawnionym, leży, by liczba opłacających składki była możliwie jaknajwiększa, a pobierających zasiłki jaknajmniejsza.

Do kategorii robotników, opłacających składki, należą robotnicy, zatrudnieni w miastach, będących zazwyczaj ośrodkami przemysłu i handlu. Na te więc ośrodki zwrócił główną uwagę Fundusz Pracy, a świadczy o tej celowej działalności plan podziału kredytów Funduszu Pracy na inwestycje w roku 1936/37. W planie tym przewidziano ogółem

38.400.000 zł. na roboty, z czego 17.135.000 na roboty rentujące i 21.265.000 zł. na roboty nierentujące. Rozpatrzmy teraz podział kredytów z punktu widzenia wsi i miasta. Na roboty w miastach przeznaczono na:

1. wodociągi	6.543.000	zł.
2. kanalizację	6 034.500	„
3. gazyfikację	250.000	„
4. elektryfikację	402.000	„
5. tramwaje	560.000	„
6. uzbrojenie terenów budowlanych	630.000	„
7. rzeźnie, chłodnie i hale targowe	2.010.500	„
8. ulice	10.230.000	„
9. roboty budowlane	1.255.000	„
10. różne drobne roboty	2.655.500	„

Razem 30.570.500 zł.

Na roboty na wsi, przy których znajdzie zatrudnienie ludność wiejska, przynajmniej w większej części, przypada:

1. na drogi bite	1.297.000	zł.
2. na regulację rzek i meljorację	5.827.500	„
3. na koleje	705.000	„

Razem 7.829.500 zł.

Poza planem kredytów na wyżej wyszczególnione roboty inwestycyjne przewiduje się na zatrudnienie bezrobotnej młodzieży miejskiej zł. 9.000.000 (młodzież wiejską bezrobotną wyklucza się zupełnie), na robotnicze budownictwo miejskie za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych zł. 5.000.000, wreszcie na plany i pomiary miast — zł. 600.000. Ogółem zatem z sumy 53 milionów miasta otrzymają zł. 45.170.500 czyli 83,3%, wieś zaś 7.829.500 czyli 14,7%. Jeśli nawet suma zł. 2.655.500 poszłaby na różne drobne roboty na wsi, udział wsi w kredytach podniesie się z 14,7% do 19,7%, a więc niecałej 5-tej części kwoty, przeznaczonej na inwestycje, podczas gdy ludność miejska stanowi zaledwie 27,2% ogółu ludności.

Wieś nie ma pracy i znowu mieć jej nie będzie. Bo ulice są ważniejsze od dróg bitych, bo dla obrony kraju potrzebne nam są ulice, a nie drogi, bo miasto decyduje o przyroście naturalnym ludności i dostarcza rekruta, ono będzie decydowało o zaopatrzeniu w żywność w czasie wojny i t. d., więc musi mieć elektrownie, gazownie, tramwaje, wodociągi i kanalizację. Wieś może nie mieć studzien, bo wody w rzekach i potokach niebrak, wieś może obejść się bez budownictwa mieszkaniowego, szkolnego, bez dróg i być narażona na głód i choroby.

Nie chodzi w danym wypadku o równanie w dół. Zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że urbanizacja jest nam potrzebna, że nadmiar ludności wiejskiej winien znaleźć zatrudnienie w miastach, lecz w niczem nie należy przesadzać, nawet w dobrem. Niech miasta budują wodociągi i kanalizację, niech budują tramwaje, gazownie, hale targowe i inne urządzenia, o ile posiadają na to choćby część własnych funduszy, niech budują ulice, place i skwery, lecz to już wyłącznie za własne pieniądze.

Bo ludność wiejska buduje drogi gminne, powiatowe, wojewódzkie, a nawet państwowe za własne pieniądze, a nie z budżetu Państwowego lub z Funduszu Pracy. Trzeba więc jakąś miarę utrzymać i w jakimś sprawiedliwym stosunku przeznaczyć część funduszy na inwestycje w miastach, a część na inwestycje w terenie. Trzeba również zatrudnić przynajmniej 48.000 bezrobotnej młodzieży wiejskiej, jeśli kosztem 9.000.000 zł. ma się zatrudnić 12.000 bezrobotnej młodzieży miejskiej. Jedni i drudzy cierpią, charakterzy ich wypaczają się zarówno na wsi, jak i w mieście, a młodzieży na wsi jest nieporównanie więcej niż w miastach.

Weźmy na przykład roboty drogowe i meljoracyjne. Są to roboty typowe, przeznaczone dla zatrudnienia ludności wiejskiej. Im więcej się takich robót uruchomi, tem większe będzie spożycie na wsi, tem mniejszy będzie nacisk wsi na rynek pracy i tem łatwiej będzie nam uporać się z bezrobociem w miastach i w ośrodkach przemysłowych. Jeśli natomiast będziemy myśleli tylko o bezrobotnych w miastach, to nigdy przy naszych środkach nie osiągniemy pożądanego rezultatu. Bo złotówka na wsi to nie jest to samo, co złotówka w mieście. Wszyscy wiemy o tem, a jednak inaczej postępujemy.

Jeśli hasło „frontem do wsi“ jest realizowane lub przynajmniej ma być realizowane na wszystkich odcinkach, to i w planie działalności Funduszu Pracy na rok 1936/37 musi znaleźć swój wyraz, którego narazie tam prawie że niema. Wiemy dobrze, że Fundusz Pracy nie jest żadną instytucją miejską, tylko państwową, a cechą każdej instytucji państwowej jest troska o dobro wszystkich, a nie tylko niektórych obywateli Państwa. W tym też kierunku i po tej linii winna kroczyć polityka Funduszu Pracy, bo nietylko miasto, ale i wieś nie ma pracy, a według obecnie nakreślonego programu, działalności Funduszu Pracy na rok 1936/37 wieś jej nie otrzyma, na co się zgodzić w żadnym wypadku nie możemy.

F. Branny.

Czy niżka cen artykułów przemysłowych dotarła do rolnika

Akcja Rządu, rozpoczęta jesienią r. ub., zmieściła drogą obniżki cen artykułów przemysłowych, rozwiązania szeregu umów i porozumień kartelowych, obniżek taryfowych i ułatwień transporto-

wych do zwiększenia chłonności rynku wewnętrznego na przedmioty codziennej konsumpcji szerokich rzesz ludności wiejskiej i miejskiej.

Obniżono cenę soli, nafty, żelaza i t. p.; prze-

prowadzono na szeroką skalę zakrojoną zmianę stawek taryf towarowych na przewóz artykułów rolniczych i przemysłowych, wprowadzono w życie szereg rozporządzeń gospodarczych, których intencją jest zwiększenie i ożywienie obrotów towarowych, odciążenie życia gospodarczego z całego szeregu sztywnych i zbyt wysokich kosztów obrotu.

Celem tych posunięć jest „zwarcie nożyc ekonomicznych“ i zbliżenie producenta do konsumenta.

Niewątpliwie jest to pierwszy bardzo istotny wypadek strategiczny w walce z trudnościami dysproporcji, jakie powstały w okresie kryzysu. Niewątpliwie potrzeba jeszcze dłuższego okresu czasu i dalszych bezwzględnych i konsekwentnych posunięć Rządu i dysponentów życia gospodarczego, ażeby osiągnąć widoczne i uchwytnie rezultaty ożywienia obrotów, zwiększenia konsumpcji i zatrudnienia.

Zdając sobie w dostatecznej mierze z tego sprawę, należy już dzisiaj sprawdzać, czy procesy kurczenia obrotów i spadku siły nabywczej ludności wiejskiej i miejskiej zostały powstrzymane, czy nastąpiło przynajmniej odprężenie psychiczne i czy nie obserwuje się chociaż niewielką poprawę na tym odcinku.

Z tą myślą Wołyńska Izba Rolnicza w drugiej połowie lutego r. b. rozpisała ankietę do 350-u świadczących rolników i wiejskich spółdzielczych sklepów spożywczych na Wołyniu z prośbą o odwrotną odpowiedź, jakie ceny płacono przed obniżką i po obniżce w danej wsi za: litr nafty, kg. soli, cukru, gwoździ, żelaza, sztukę garnków emaljowanych, podków i t. p., oraz odpowiedź na pytanie, czy i dlaczego nastąpiło zwiększenie, bez zmiany lub zmniejszenie zakupów tych artykułów w danej wsi.

Więć wołyńska bardzo żywo zareagowała na ankietę. Na ogólną ilość 350-u rozestanych druków ankiety w ciągu 2-ch tygodni (14 — 28 luty) wpłynęło do Izby 182 odpowiedzi, co stanowi 52%.

Ankieta stała się w wielu stwierdzonych przez

Izbę Rolniczą wypadkach przedmiotem ożywionej dyskusji na zebraniach organizacyj rolniczych.

Odpowiedzi na pytanie, czy nastąpiło zwiększenie lub zmniejszenie konsumpcji artykułów przemysłowych, wymienionych w ankiecie, w zestawieniu układają się jak następuje: z nadesłanych 182 odpowiedzi zmianę konsumpcji powyższych artykułów charakteryzuje 165 korespondentów, z czego 91 odpowiedzi (55,1%) podaje, że zakupy na wsi artykułów przemysłowych, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, pozostały bez zmiany; 32 (19,5%) podaje, że nastąpił spadek nabycia i 42 (25,4%) podaje, że nastąpił wzrost zakupów artykułów przemysłowych wymienionych w ankiecie.

Z odpowiedzi charakteryzujących zmiany zakupów poszczególnych artykułów przemysłowych na podkreślenie zasługują: *garnki żelazne pobielane*, 25 odpowiedzi podaje, że ceny pozostały bez zmiany, 42 — że ceny spadły, 3 — że ceny wzrosły; *podkowy* — 31 odpowiedzi podaje, że ceny pozostały bez zmiany, 21 — że spadły w granicach do 5 groszy za parę; 37 odpowiedzi (22,4%) podkreśla wzrost konsumpcji cukru; 7 (4,3%) wzrost konsumpcji soli jadalnej i 11 (6,6%) wzrost zakupów nafty.

Prócz tego niektórzy rolnicy w ankiecie dodatkowo podają różnice cen przed obniżką i po obniżce, na inne niewymienione artykuły przemysłowe, mianowicie podają, że: *ceny wzrosły* na mydło proste, szare wszelkich gatunków, w szczególności mydło „Schichta“, oliwę jadalną, pieprz, liście bobkowe; *pozostały bez zmiany* ceny na żelazo walcowe, sztaby na brony, smary do wozów, smary do maszyn, olej maszynowy, blachę bednarską, śledzie, drożdże, zapalki i inne; *ceny spadły* na blachę pocynkowaną, buksze do wozów, żelazo obręczowe i węgiel.

Ceny płacone przez rolnika przed obniżką i po obniżce w cyfrach przeciętnych dla całego Wołynia, obliczone na podstawie odpowiedzi na ankietę, przedstawia następujące zestawienie:

Nazwa produktu	Przed obniżką	Po obniżce	Spadek ceny:		Ilość odpowiedzi
			w groszach	w %/0/0-ch	
Nafta za litr	41,4	36,4	5	12	163
„ „ klg.	50,1	41,9	8,2	16,3	16
Sól jadalna biała 1 klg.	36,0	33,3	2,7	7,5	121
„ „ szara „ „	23,6	22,5	1,1	4,6	122
„ bydlęca „ „	7,4	7	0,4	5,4	67
Cukier kryształ „ „	128,9	102,2	26,7	20,7	177
„ „ kostka „ „	166,2	141,2	25	15	17
Żelazo za 1 klg.	37,5	34,4	3,1	8,2	122
Gwoździe „ „ „	63,6	59,4	4,2	6,8	163

Z powyższego zestawienia wynika, że obniżka cen artykułów przemysłowych jeszcze w całości nie dotarła do rolnika. Szczególniej dotyczy to ceny wyrobów żelaznych. Charakterystyczną jest rzeczą, że obniżka cen soli białej jadalnej wpłynęła na, niewielką poprawą, niższe ceny soli szarej jadalnej i bydlęcej, nieobjętych akcją zniżki, chociaż, jeśli chodzi o cyfry absolutne, to ceny te są jeszcze na Wołyniu wyższe od cen poprzednio przez Monopol Solny ustalonych, gdyż cena soli szarej winna wynosić 22 gr. za kg., a bydlęcej 5,5 gr. za 1 kg.

Niewątpliwie część obniżek w konsekwencji rozplynęła się w łańcuchu pośrednictwa, na długiej i krótej drodze, jaką towar przebywa od producenta do konsumenta. Drobnym detalista wioskowy i małomiasteczkowy stara się krótkowzrocznie odbijać na obniżce cen poprzedni zastój i często straty. Dlatego też doprowadzenie obniżek cen do konsumenta nie idzie równoległe z akcją od „góry“ i będzie wymagało dłuższego czasu, czujnej uwagi Rządu i sfer gospodarczych.

Podkreślony w odpowiedziach wzrost konsumpcji

cukru na wsi potwierdza zasadę, że tylko wydatniejsze obniżki cen mogą wpłynąć na zwiększenie chłonności rynku wiejskiego na artykuły przemysłowe. Stąd wypływa konieczność dalszych i głębszych zniżek wszystkich artykułów przemysłowych, jeśli

chcemy akcję zwiększenia i ożywienia obrotów wewnętrznych bazować na jedynie słusznej płaszczyźnie, jaką jest rolnictwo w Polsce.

Mgr. I. Dziadosz.

Drugi jednolity tekst ustawy o finansach Komunalnych

IV. Podobny charakter, jaki posiadają omówione pod p. III mają również te zmiany, jakie są pośrednio wprowadzone do ustawy o finansach komunalnych: 1) przez znowelizowanie ustawodawstwa skarbowego i 2) przez zmiany w samej ustawie, lecz przeprowadzone w innych artykułach.

1) Zgodnie z art. 4 ust. 5) u. o f. k. znajdujące się na obszarze gmin miejskich place budowlane oraz grunty, które uzyskały charakter placów budowlanych, mogą być opodatkowane na rzecz gmin miejskich jedynie w formie dodatku komunalnego do państwowego podatku od placów budowlanych, w maksymalnej przytem wysokości 100% podatku państwowego.

Państwowy jednak podatek od placów budowlanych, objętych planem zabudowania, nadających się pod budowę, a niezabudowanych lub zabudowanych niedostatecznie, wprowadzony w art. 23 — 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.IV.1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. Nr. 42, poz. 372), został na mocy art. 1 p. 11) i art. 5 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14.I.1936 r., nowelizującego rozporządzenie z dn. 22.IV.1927 r. (Dz. U. Nr. 3, poz. 9), zniesiony z dniem 15 stycznia 1935 r.

W konsekwencji zniesienia tego podatku omawiane postanowienie art. 4 u. o f. k. przestało mieć już jakiegokolwiek znaczenie, stało się nieaktualnym, a zatem ust. 5) art. 4 ustawy nie powinien już wejść do jednolitego tekstu.

W omawianej sprawie nie posiada znaczenia, że w miastach place niezabudowane o obszarze nieprzekraczającym 5.000 m², względnie większym, lecz niezajęte dla celów uprawy roślin i t. p., zostały jednocześnie ze zniesieniem podatku od placów budowlanych opodatkowane podatkiem od nieruchomości, do którego może być również pobierany komunalny dodatek (art. 1 ust. (1) p. A) i art. 9 dekretu z dn. 14.I.1936 r. Dz. U. Nr. 3, poz. 14). Sprawa bowiem tego ostatniego dodatku unormowana jest w odrębnym art. 6 u. o f. k.

2) W art. 11 ust. 1) i 4) mowa jest o dodatkach do opłat patentowych, pobieranych na podstawie art. 83 rozporządzenia o monopolu spirytusowym. Powołany jednak art. 83 został uchylony, a na jego miejsce weszło postanowienie art. 62 nowego rozporządzenia (p. p. II — 4), które nie zna już terminu opłaty „patentowej“, nazywając ją tylko „państwową“.

Wobec powyższego należy w jednolitym tekście słowo „patentowych“ zastąpić słowem „państwowych“.

3) W związku z wejściem w życie rozporządzenia z dn. 18.III.1935 r. o pobieraniu odsetek zwłoki od zaległości w daninach publicznych (Dz. U. Nr. 8 z 1936 r. poz. 88), które tylko częściowo uchyliło dawne przepisy, sprawa nadania odpowiedniego brzmienia art. 56 stała się trudną do rozwiązania. Wobec tego należałoby w jednolitym tekście pozostawić w tym artykule, jeśli chodzi o koszty egzekucyjne, dotychczasowe podstawy prawne z tem oczywiście, że postanowienia te są zawieszzone zgodnie z art. 6 ustawy z dn. 10.III.1932 r. (Dz. U. Nr. 32, poz. 328), oraz dodać powołanie się na nową podstawę prawną o pobieraniu odsetek¹⁾.

4) Sprawa obecnego brzmienia art. 72 ust. 2) ustawy w związku z wejściem w życie dekretu z dn. 14.XI.1935 r. została już omówiona w „Samorządzie“ Nr. 49 z ub. r. str. 756 — 8. Należy zaznaczyć, że w wyniku wprowadzenia do jednolitego tekstu powołania się na nową podstawę prawną, maksymalna wysokość podatku od lokali po wprowadzeniu ostatnio zmiany do dekretu przedstawiać się będzie w formie dość skomplikowanych cyfr, a mianowicie 3,3% komornego dla lokali mniejszych i 4,95% dla lokali większych.

5) Zgodnie z art. 43 ust. 3) ustawy wymiar i pobór dodatku komunalnego, istniejącego w województwach zachodnich, do państwowego podatku dochodowego należał do związków samorządowych.

Wobec uchylecia z dniem 28.X.1934 r. na mocy art. 26 p. 6) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.X.1934 r. (Dz. U. Nr. 94, poz. 846) omawianego ustępu postanowienie ustępu drugiego, w myśl którego wymiar i pobór dodatków komunalnych do podatków i opłat państwowych uskutecznia ten organ urzędowy, powołany do wymiaru i poboru daniny państwowej, z którą wiąże się dodatek, weszło w życie jako generalna zasada, od której ani ustawa o finansach komunalnych, ani późniejsze ustawy nie wprowadzają już żadnych wyjątków.

W związku z wejściem w życie bez żadnych ograniczeń tej zasady powinny być uchylone również postanowienia art. 53 oraz 54 ust. 2) zdanie drugie ustawy, które mówią o dodatkach komunalnych, pobieranych samodzielnie.

Pozostawienie tych postanowień w ustawie jest niezrozumiałe. Z chwilą bowiem 1) przejęcia przez władze skarbowe wymiaru i poboru podatku od nieruchomości (art. 1 ustawy z dn. 18.III.1933

1) W Nr. 10 „Samorządu“ na str. 143 w p. 9 wkradły się omyłki. Pierwszy wiersz powinien brzmieć: „9) w art. 56 słów „i kary za zwłokę“, w ostatnim zaś zamiast „1935“ należy wpisać „1936“.

r. Dz. U. Nr. 22, poz. 168), 2) wejścia w życie ordynacji podatkowej (Dz. U. Nr. 14 z 1936 r., poz. 134), to jest z dniem 1.X.1934 r., w myśl której wymiar m. in. podatku od nieruchomości i gruntowego oraz dodatków samorządowych należy do władz skarbowych (art. 1, 2 i in. ordynacji) i 3) uchylenia ust. 3) art. 43 ustawy o f. k. — na obszarze województw zachodnich żaden już z dodatków, wymienionych w komentarzu na str. 168 książki, opracowanej p. n. „Skarbowość samorządu terytorjalnego w Polsce“ przez dyr. M. Porowskiego i tow., nie powinien być samodzielnie wymierzany i pobierany, lecz w myśl art. 43 ust. 2) ustawy o f. k. łącznie z podatkiem państwowym, do którego się odnosi.

Wydaje się jednak, że niewprowadzenie omówionych postanowień art. 53 i 54 ustawy do jednolitego tekstu przekracza uprawnienia, dane promulgatorowi ustawy.

V. Do piątej grupy zmian zaliczyć należy wszelkie inne zmiany (poza omówionymi wyżej i redakcyjnymi), które spowodowane są zmianami w ustawodawstwie wogóle, a w szczególności w wyniku jego unifikacji.

1) Zgodnie z art. 55 ust. 3) nieuiszczone we właściwym terminie samoistne daniny komunalne na obszarze województw zachodnich mogą być ściągane w drodze egzekucji sądowej na podstawie ustawy z 27 maja 1896 r. Ustawa ta została jednak uchylona, a na jej miejsce weszły postanowienia Kodeksu Postępowania Cywilnego. W myśl jednak art. 527 K. P. C. tytułem egzekucji sądowej są tylko takie (poza sądowymi) orzeczenia, które z mocy ustawy podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej (p. również art. 529, 531 i 535 K. P. C.). Odnośny przepis zawarty jest w § 2 rozporządzenia z dn. 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. Nr. 62, poz. 580), lecz dotyczy wyłącznie egzekucji publicznych świadczeń pieniężnych z nieruchomości. W związku z tem ustalenie w jednolitym tekście brzmienia art. 3) a także ust. 4), który postanawia, że przepis o ściąganiu danin w drodze egzekucji sądowej w b. dzielnicy rosyjskiej i pruskiej nie ulega zmianie, a którego umieszczenie miało być potrzebne z punktu widzenia techniki ustawodawczej, będzie kwestją dość zawiłą.

2) Zgodnie z art. 64 ustawy członek zarządu lub pracownik związku samorządowego za ujawnienie niepowołanym osobom danych dotyczących stanu finansowego płatników podatków komunalnych, podlega karze aresztu, a w b. dzielnicy pruskiej — karze aresztu lub więzienia na czas do trzech miesięcy (niezależnie od kary pieniężnej).

Między karą aresztu a karą więzienia istnieją bardzo poważne różnice, zaznaczone w motywach ustawodawczych do Kodeksu Karnego, oraz wskazane w art. 39, 40, 57 i 59 Kodeksu Karnego, art. 20 rozporządzenia o organizacji więziennictwa (Dz. U. Nr. 29 z 1928 r., poz. 272) oraz w §§ 138, 140, 146, 223, 225 i n. regulaminu więziennego (Dz. U. Nr. 71 z 1931 r., poz. 577).

Zgodnie z art. 39 K. K. kara więzienia trwa najmniej sześć miesięcy, w myśl jednak art. 10 p. a) przepisów wprowadzających K. K. wymierzenie kary więzienia poniżej sześciu miesięcy dopuszczalne jest

w wypadku, gdy utrzymana w mocy ustawa szczególna przewiduje taki wymiar. Ponieważ zaś art. 64 u. o f. k. nie został w myśl art. 6 przep. wpraw. K. K. uchylony, należy go przy ustalaniu jednolitego tekstu pozostawić w dotychczasowym brzmieniu, oraz uznać, że sądy grodzkie jedynie w województwach zachodnich będą mogły nadal wymierzać za przestępstwo, przewidziane w omawianym artykule, kary więzienia.

W praktyce nie posiada ta kwestja dużego znaczenia (nasuwa się pytanie, czy wogóle był ktokolwiek z tego artykułu karany), pozostawienie jednak tego postanowienia mimo unifikacji prawa karnego zupełnie niepotrzebnie petryfikuje podział Państwa na dzielnice, pozostałe z zaborów.

Należy zaznaczyć, że ordynacja podatkowa przewiduje dla urzędników skarbowych obowiązek tajemnicy, obowiązek ten jednak nie jest opatrzony żadną specjalną sankcją karną.

VI. Dużo mniejsze oczywiście znaczenie od omówionych wyżej posiadają zmiany redakcyjne, powstałe w wyniku coraz częstszego wprowadzania w naszym ustawodawstwie jednolitej terminologii, bądź też w wyniku wprowadzenia już przedtem omówionych zmian w ustawie. Zmiany te niewątpliwie konieczne z punktu widzenia elegantiae iuris, nie będą jednak mogły być, a przynajmniej nie wszystkie, wprowadzone do jednolitego tekstu, ponieważ promulgator tego tekstu nie uzyskał uprawnienia do odpowiedniego przystosowania brzmienia artykułu ustawy w celu uwzględnienia zmian, wynikających z przepisów, wydanych do dnia ogłoszenia jednolitego tekstu.

1) Przedewszystkiem domaga się zmiany tytułu ustawy o „tymczasowym uregulowaniu“. Ustawa o f. k. dawno już straciła swój tymczasowy charakter, obowiązuje już, co prawda z licznymi zmianami, prawie 13 lat, stała się zatem ustawą zasadniczą (lex generalis), a więc termin „tymczasowy“ nie znajduje żadnego uzasadnienia. Zamieszczenie w tytule ustawy pojęcia „uregulowanie“ jest również zbyteczne, ponieważ każda ustawa reguluje (normuje) jakieś zagadnienie, czy kompleks zagadnień. Wobec powyższego omawiana ustawa powinna być nazwać „ustawą o finansach komunalnych“, albo lepiej „ustawą o finansach związków samorządowych“. Tego rodzaju jednak zmiana dotychczasowego tytułu ustawy, aczkolwiek logicznie uzasadniona, nie może być z braku podstawy prawnej wprowadzona do jednolitego tekstu.

2) Podtytuł B części drugiej ustawy powinien — zgodnie z treścią postanowień art. 31 i 32 oraz z tytułem części drugiej — posiadać brzmienie: „Specjalne dopłaty“. Pozostawienie tytułu: „Specjalne opłaty“ jest oczywistym błędem, który powinien już dawno być sprostowany w drodze właściwego obwieszczenia (obecnie zgodnie z art. 5 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6.IX.1935 r. Dz. U. Nr. 68, poz. 423 obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej). Oczywiście tego błędu była tak wyraźna, że w powołanej książce dyr. M. Porowskiego i tow. nadano omawianemu tytułowi bez żadnych nawet omówień brzmienie: „Specjalne dopłaty“.

3) W art. 7 ustawy, którego trzy pierwsze ustępy zostały już dawno uchylone, ustęp 4), a obecnie 1), zaczyna się od słów: „Oprócz podatku od lokali“. Ponieważ podatek od lokali jest tylko jeden i pobierany jest przytem przez związki samorządowe w formie udziału (41,25%) we wpływach z ogólnego podatku, należałoby zamiast „podatków od lokali“ wpisać „udziału w podatku od lokali, przewidzianego w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505), zmienionego częściowo art. 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o zmianie ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 13)“. Nie wydaje się jednak, aby w jednolitym tekście można było taką zmianę wprowadzić.

4) Jak to już zaznaczono uprzednio w p. III wobec zniesienia obszarów dworskich i wobec niewprowadzania do jednolitego tekstu — w konsekwencji tego zniesienia — pojęcia „obszar dworski“, ustępy 1) i 2) art. 9 ustawy, normujące udział związków samorządowych we wpływach z państwowego podatku dochodowego, będą miały identyczne brzmienie z tą tylko różnicą, że pierwszy ustęp dotyczy sprawy tego udziału na obszarze województw centralnych, wschodnich i południowych, oraz inaczej reguluje ten udział, jeśli chodzi o m. st. Warszawę, drugi zaś ustęp dotyczy województw zachodnich.

Logicznie biorąc, należałoby przy ustalaniu brzmienia jednolitego tekstu ustęp drugi art. 9 skreślić, po uprzednim wprowadzeniu do ustępu pierwszego następujących zmian: a) skreślenia słów: „W b. dzielnic rosyjskiej i austriackiej otrzymują gminy miejskie“ i b) wprowadzenia na to miejsce słów: „Gminy miejskie otrzymują“; trzeci ustęp, a obecnie — w związku z tą zmianą — drugi, pozostałby oczywiście w brzmieniu dotychczasowym.

Wprowadzenie jednak przytoczonego brzmienia art. 9 ustawy przekracza uprawnienia promulgatora tekstu.

5) Pierwszy jednolity tekst ustawy, jak zresztą i pierwotna ustawa, używa zgodnie z art. 71 dla oznaczenia wszystkich związków samorządu terytorjalnego terminu „związek komunalny“.

Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego wprowadziła na określenie związków samorządu terytorjalnego (z wyjątkiem wojewódzkich związków komunalnych) termin: „związek samorządowy“, wyraźnie określając zresztą w ten sposób jedynie powiatowe związki samorządowe (art. 111 u. s.). Aczkolwiek termin ten nie jest zbyt trafny, gdyż może obejmować sobą również związki samorządu gospodarczego, zawodowego i wyznaniowego, dla określenia zaś związków samorządu terytorjalnego zyskał już prawo obywatelstwa termin „komunalny“, to jednak obecnie termin „samorządowy“ przyjął się w naszym ustawodawstwie powszechnie i stale jest w przepisach, wydanych po opublikowaniu ustawy samorządowej, używany.

Ponieważ również i w nowelach do ustawy o finansach komunalnych, wymienionych w p. I, stale używany jest termin „związek samorządowy“ (z wyjątkiem art. 10 ust. 8, co prawdopodobnie zrobione

jest celowo, gdyż postanowienie tego ustępu dotyczy również związków samorządu terytorjalnego na Śląsku, nie objętych ustawą samorządową), wydawałoby się słusznem, aby również i w nieznowelizowanych dotychczas artykułach przy ustalaniu jednolitego tekstu stale używać terminu „związek samorządowy“. W przeciwnym razie powstałaby pstrokaczna, gdyż w jednym i tym samym artykule używane byłyby terminy „związek samorządowy“ i „związek komunalny“.

Wprowadzając jednolitą terminologję, należałoby pamiętać, że termin „związek samorządowy“ nie może być użyty dla określenia „wojewódzkich związków komunalnych“ (pewien kłopot następcy zatem ustalenie brzmienia art. 71 ustawy), pozatem dla określenia związków samorządu terytorjalnego na Śląsku należy pozostawić termin „komunalny“. W konsekwencji należy wszędzie słowo „komunalny“ zastąpić słowem „samorządowy“ w odpowiednim przypadku i liczbie, z wyjątkiem art. 10 ust. 5), 6) i 8), art. 24 ust. 4), art. 32 ust. 1) i 2), art. 36 p. c., art. 61 ust. 1), 2) i 3), art. 71 i art. 75 ust. 3).

6) W ustawie o f. k. w kilkunastu artykułach mowa jest o b. dzielnicach rosyjskiej, austriackiej i pruskiej, albo o b. zaborach. Jest to określenie przynajmniej niewłaściwe. Potrzeba określania „dzielnicowego“ zasięgu przepisów wobec coraz większej unifikacji naszego ustawodawstwa jest coraz rzadsza i nawet już w jednolitym tekście określenia te częściowo zanikną, (p. p. III—1, 2). W pozostałych postanowieniach bardziej stosownem byłoby użycie terminów: województwa centralne, wschodnie, południowe i zachodnie. Tego rodzaju jednak zmian, wymagających pozatem wyjaśnienia ustawowego (wprowadzenia), nie da się tymczasem w jednolitym tekście wprowadzić.

7) Ustawa o f. k. używa w art. 24 i 32 ust. 2) i 3) terminu „postanowienia“, w art. 30 ust. 1) i art. 43 ust. 4) natomiast terminu „przepisy“, oznaczając temi terminami normy prawne, zawarte w ustawie, w art. 26 ust. 1) i 2) — terminu „przepisy“ w rozumieniu przepisów wykonawczych, wreszcie w art. 55 ust. 4) — terminu „przepisy“ dla oznaczenia norm, regulujących pewien kompleks zagadnień.

Tę różnorodną terminologję należałoby ujednostajnić przy ustalaniu brzmienia jednolitego tekstu, brak jest jednak podstawy prawnej do tego chociażby i z tego względu, że praktyka legislacyjna nie jest w tym względzie jednolita.

Termin bowiem „przepisy“ obok terminu „prawo“ używany jest 1) dla oznaczenia norm regulujących pewne kompleksy zagadnień prawnych, jak np. przepisy ustrojowe (dekret o samorządzie miejskim, ustawa gminna), drogowe i t. p. i 2) dla oznaczenia poszczególnych norm wykonawczych, np. przepisy rozporządzenia wykonawczego do u. o f. k., natomiast termin „postanowienia“ odnosi się zazwyczaj do poszczególnych norm, zawartych w aktach ustawodawczych (ustawach, dekretach, a dawniej rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej).

8) Niejednolicie potraktowana jest dotychczas

w poszczególnych artykułach ustawy sprawa określania uchwał podatkowych. W art. 1, 33 i 42 mówi się o uchwałach związków komunalnych, w art. 15 ust. 2) o uchwałach organów stanowiących gmin miejskich, w art. 11 ust. 3), art. 20 ust. 2), art. 27 ust. 2), art. 28 i in. krótko o uchwałach. W jednych artykułach mówi się „w przedmiocie“ (art. 27, 28), w innych „w sprawie“ (art. 1, 11, 30), a jeszcze gdzieś krótko „o pobieraniu“ (art. 15). Które z tych określeń jest bardziej trafnym, trudno jest stwierdzić, w nowelizowanych jednak ostatnio artykułach ustawy używane jest określenie „uchwały w sprawie pobierania“.

Wogóle redakcja ustawy niezawsze jest szczęśliwa i jednolita, dobrze chociaż, że pisownia i prze-stankowanie nie wywołują specjalnych zastrzeżeń.

Wprowadzenie zmian w kierunku ujednostajnienia redakcji ustawy przekracza jednak upraw-nienia promulgatora tekstu.

9) Niewiadomo dlaczego Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy pisany jest raz z dużych liter (art. 16), gdzieś znow z małych (art. 10), pozatem raz się podaje podstawę prawną, powołują-cą go do życia (art. 10 pkt. 3), gdzieś znow

opuszcza się tę podstawę (art. 10 ust. 5 i art. 16).

Należałoby wszędzie nazwy Funduszu pisać z dużych liter, co w jednolitym tekście może być uwzględnione.

10) Według art. 7 ustawy do ściągania podatku hotelowego obowiązany jest właściciel odnośnego przedsiębiorstwa. W terminie jednak „ściąganie“ mieści się moment przymusowej egzekucji, do której przedsiębiorca nie mógł być upoważniony. Wątpliwem jest zaś, aby ustawodawca przez użycie terminu „ściąganie“ chciał dać wyraz temu, że przedsiębiorcy przysługuje na rzeczach, wniesionych do hotelu, ustawowe prawo zastawu, dawniej przywilej (art. 386, 387 Kod. Zob., art. XX przep. wpraw. K. Z., art. 7 prawo o przywilejach i hipotekach).

Zamiast słowa „ściąganie“ należałoby użyć słowa „pobór“ względnie „inkaso“, gdyż w ten sposób tylko można interpretować omawiane postanowienie. Wprowadzenie jednak tej zmiany do jednolitego tekstu nie da się uskuteczyć, gdyż przekracza ono uprawnienie promulgatora.

(D. n.).

Stanisław Rudziński.

Co piszą inni

Sytuacja samorządu w świetle akcji oddłużeniowej

Oficjalne dane Głównego Urzędu Statystycznego wykazują, że w sumach globalnych wszystkie rodzaje samorządu posiadają zrównoważone budżety, a nawet wykazują niewielkie nadwyżki. Jest to równowaga formalna, oparta na fikcyjnych często dochodach. Inaczej sprawa ta przedstawia się po głębszym wejrzeniu w gospodarkę związków samorządowych. W szczególności akcja oddłużeniowa dostarcza w tej mierze obfitego materiału. Właśnie przedstawieniu „*sytuacji samorządu w świetle akcji oddłużeniowej*“ poświęca dłuższy artykuł Dr. M. Z. Jaroszyński w „Gazecie Polskiej“ z dn. 11 marca 1936 r. (Nr. 71).

„O rozmiarach braku równowagi budżetowej wnosić można z liczby jednostek samorządu, zgłoszonych (już po przejściu pewnego wstępnego filtru) do oddłużenia“.

„Oddłuża się bowiem te tylko samorzady, które w ramach swoich dochodów budżetowych nie mogą pomieścić normalnej obsługi długów, a więc prowadzą gospodarkę deficytową i realnej równowagi budżetowej nie mają“.

Termin wszczęcia postępowania oddłużeniowego upływa z dniem 31 marca 1936 r. Do chwili obecnej.

„Poza Śląskiem, który dotychczas ze względów formalnych jeszcze akcji oddłużeniowej nie podlega, na ogólną liczbę 49 miast wydzielonych zgłoszono do oddłużenia 45, na ogólną liczbę powiatowych związków samorządowych 241 — zgłoszono 133, na ogólną liczbę miast niewydzielonych 536 zgłoszono 342“.

Z cyfr powyższych wynika, że:

„... ponad wszelką wątpliwość rzeczywistej rów-

nowagi budżetowej nie chwytają prawie wszystkie miasta wydzielone, większość powiatowych związków samorządowych i znaczna większość miast niewydzielonych“.

Interesującym jest udział gmin wiejskich w akcji oddłużeniowej. Na ogólną ilość przeszło 3.100 gmin zgłoszono do oddłużenia dotychczas niespełna 500.

„Wynika to stąd, że zadłużenie nie jest największym zmartwieniem w gospodarce gminnej, a to z tego prostego powodu, że gminom mało pożyczano. O wiele większym i głębszym jest inne, znacznie groźniejsze zjawisko, mianowicie — przy całym ubóstwie gospodarki gminnej — niedostateczność wyposażenia gminy w środki materialne, niepozwalające jej wypełniać nawet najskromniejszego minimum zadań. Stąd deficyty w gminach wiejskich są zjawiskiem powszechnym i stałym“.

Drugą część swego artykułu poświęca Autor omówieniu tych zmian, jakie do pierwotnego planu uzdrowienia gospodarki komunalnej wniosły posunięcia ogólnopństwowe. Pierwotny plan uzdrowienia gospodarki komunalnej opierał się na następujących zasadach:

„1-o oszczędnościach w wydatkach przez obniżenie uposażeń pracowników komunalnych, usunięciu przerostów gospodarczych i racjonalizacji w wykonywaniu zadań; 2-o przesunięciu części dochodów publicznych z miast na samorząd ziemski; 3-o obniżeniu ciężarów komunalnych, a to w miastach przede wszystkim przez skasowanie niektórych opłat i obniżenie ceny świadczeń przedsiębiorstw użyteczności publicznej, na wsi zaś przez obniżenie bezpośredniego opodatkowania rolnictwa“.

Tymczasem możliwości przeprowadzenia oszczędności na wydatkach personalnych zostały pomniejszone przez podwyższenie podatku dochodowego. Następnie przesunięcia części dochodów z miast na samorząd ziemski nie dały większych efektów. Wprawdzie miasta straciły około 18½ miljonów zł. (Obniżka komornego i ulgi w podatku od lokali, opłaty wjazdowe, podatek od spożycia i produkcji), ale tylko około 2½ milionów z podatku od spożycia powiększyło dochody samorządu ziemskiego.

„W ostatecznym rezultacie bilans zmian dla miast przedstawia się następująco: miasta straciły ogółem około 18½ milj. zł., na niższe uposażeń zyskają prawdopodobnie (przyjmując projekt rządowy ustawy o uposażeniach za ustawę) około 10 milj., strata netto wyniesie ogółem około 8½ milj. Strata ta jednak rozłoży się bardzo nierównomiernie na poszczególne miasta, albowiem im większe miasto, tem stosunkowo więcej zyskuje na obniżce uposażeń. Szczególnie ciężko będą dotknięte miasta małe; niektóre z nich stracą około 20% swoich dochodów i więcej“.

Powiatowe związki samorządowe i gminy wiejskie tracą na podatku wyrównawczym i opłatach targowych ogółem 1 milj. zł., zyskują na podatku od spożycia 2½ milj. zł., na obniżce uposażeń około 2 milj. zł., razem 4½ milj. zł., czyli zysk wyniesie około 3½ milj. zł.

„Według pierwotnego planu zyski samorządu ziemskiego miały być obrócone przedewszystkiem na obniżenie bezpośredniego obciążenia rolnictwa. Wobec jednak nikłości nadwyżki (rozłożonej i to bardzo nie-

równomiernie na 241 powiatów i zgórą 3 tys. gmin wiejskich) z jednej strony, a niskiego poziomu zaspakajania potrzeb zbiorowych na wsi i olbrzymich niedociągnięć w tym względzie, czego wymownym dowodem jest chociażby katastrofa szkolna na wsi — z drugiej strony, nie można poważnie myśleć o jakimś wydatnem i generalnem odciążeniu rolnictwa od świadczeń na rzecz samorządu bez udzielenia temuż samorządowi rekompensat w innych źródłach dochodowych“.

Równolegle z akcją oddłużeniową prowadzona jest intensywna akcja oszczędnościowa. Autor wyjaśnia, na jakie cele winny być obrócone jej rezultaty finansowe.

„W jednostce samorządu, poddanej oddłużeniu — oczywiście w pierwszym rzędzie na zmniejszenie strat wierzycieli. Poza oddłużeniem we wszystkich jednostkach samorządu przedewszystkiem na utrzymanie równowagi budżetowej. W drugiej dopiero linii w samorządzie ziemskim na wyrównanie niedociągnięć w zaspakajaniu potrzeb, to samo w małych miastach, we wszystkich zaś miastach, a zwłaszcza większych, na obniżeniu opłat za świadczenia przedsiębiorstw użyteczności publicznej“.

Artykuł kończy się niezmiernie ważnem, wobec prowadzonej kampanji za obniżeniem danin samorządowych, stwierdzeniem, że

„... trzeba sobie szczerze powiedzieć, że poza wypadkami indywidualnemi, najostrożniejsza nawet akcja oszczędnościowa nie może się istotnie przyczynić do obniżenia bezpośrednich obciążeń na rzecz samorządu — bez równoległych pociągnięć ustawowych zarówno w dziedzinie źródeł dochodów, jak i obowiązków ciężących prawnie na organach samorządowych“.

S.

100 milionów oszczędności w powiatowych związkach samorządowych

Na taką sumę oszczędności w budżetach powiatowych związków samorządowych poczynił „Czas“ w artykule p. A. Małyszki w dniu 5 b. m. (Nr. 64).

Wiemy, jak społeczeństwo nasze jest źle informowane o gospodarce samorządu terytorjalnego, jakie z tego zakresu wypisuje się niedorzeczności, ale to, na co zdobył się, skądinąd poważny, „Czas“, przekracza zwykłą niecisłość i przechodzi w bezgraniczną ignorancję, nadętą przytem pretensjonalnym mentorstwem. O samorządzie powiatowym pisze ktoś, kto, jak widac z jego fantastycznych wywodów, nie ma najmniejszego pojęcia o istocie samorządu, o rozmiarach i zasadach gospodarki samorządowej i wreszcie o organizacji administracji publicznej.

Oto mała próbka jakości wywodów autora:

„Władzą, nadzorującą nad samorządem gmin wiejskich i miejskich, miast niewydziałonych jest przedewszystkiem wydział powiatowy, składający się z dużej ilości urzędników“.

Znakomite jest to „przedewszystkiem“, jako asekuracja przed zarzutem nieuctwa: że przecież w krótkim artykule nie można było dać całego wykładu o nadzorze. Jednak próba asekuracji, jako bezprzedmiotowa, wystawia Autorowi kiepskie świadectwo znajomości ustroju samorządu terytorjalnego.

Władzą nadzorczą nad gminami wiejskimi i miastami niewydziałonemi jest zawsze i jedynie wydział powiatowy.

A potem ten „wydział powiatowy, składający się z dużej ilości urzędników“. To tak, jakby ktoś poważnie mówił, że Sejm, to urzędnicy Biura Sejmu, Rząd — to urzędnicy Prezydium Rady Ministrów, a zarząd, powiedzmy, jakiegoś związku oficerów w stanie spoczynku, to woźny inkasujący składki.

Na tem przecież nie kończą się perełki humoru; mamy np. Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które rzekomo nie otrzymuje zasiłków; zupełnie serjo Autor wysuwa, jako nową i własną koncepcję, przekazanie opieki społecznej gminie.

Poszukując oszczędności na dodatkach dla przewodniczących wydziałów powiatowych, środkach lokomocji, wydatkach kancelaryjnych, wydatkach na popieranie rolnictwa i różne inne cele, dochodzi wreszcie Autor do swej rewelacyjnej konkluzji:

„To wszystko razem da oszczędności we wszystkich wydziałach powiatowych około 100 milionów złotych rocznie“.

To nic, że całość wydatków zwyczajnych powiatowych związków samorządowych wynosiła w roku

1935/36 według preliminarzy 96 milionów złotych.

Tajemnica tego pomysłu jest prosta; mimo, że Autor twierdzi, iż przejrzał budżety kilku wydziałów powiatowych, za podstawę obliczeń przyjął jednak, jak widać z poszczególnych cyfr budżetu, powiat warszawski, choć go wyraźnie nie wymienia. Budżet warszawskiego powiatowego związku samorządowego wynosi blisko 4 miliony złotych i na upartego można w nim wynaleźć sumę oszczędności, która pomnożona przez ilość powiatów w Polsce dałaby w wyniku 100 milionów złotych oszczędności. Ale to jest parodia metody reprezentacyjnej; ist-

nieje u nas duża ilość powiatów, których budżety nie dochodzą 200 tys. złotych, a tylko parę powiatów można wymienić, których budżety przekraczają milion złotych, przeciętny zaś budżet oscyluje koło sumy pół miliona złotych.

Autor, jeśli chce koniecznie nadal pisać o samorządzie, niech przynajmniej zaznajomi się z podstawowymi elementami ustroju samorządu, a przede wszystkim niech zaznajomi się bliżej z „Małym Rocznikiem Statystycznym“.

S.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

ZJAZD WOJEWÓDZKI PRZEDSTAWICIELI POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WOJ. WOŁYŃSKIEGO W ŁUCKU.

W dniu 8 marca 1936 roku odbył się w Łucku Zjazd Wojewódzki przedstawicieli powiatowych związków samorządowych woj. wołyńskiego. W Zjeździe wzięli udział delegaci 10 powiatowych związków samorządowych na ogólną ilość 11, w liczbie 22 osób oraz przedstawiciele władz i urzędów, członkowie Rady Związku z woj. wołyńskiego i zaproszeni goście.

Obradom przewodniczył członek Zarządu i Rady Związku, p. I. Puławski, poseł na Sejm R. P. Obszerna dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem Zarządu i Rady Związku, w której omówiono aktualne zagadnienia samorządu powiatowego, w szczególności krytyczną sytuację, wytworzoną przez obniżkę dodatku do podatku gruntowego. Zagadnienie czynnika obywatelskiego w samorządzie, które było przedmiotem osobnego punktu porządku obrad, dało okazję do zgodnego stwierdzenia, że czynnik obywatelski, reprezentowany w kolegjalnych organach samorządowych, jest w dotychczasowej praktyce zapoznawany i ograniczony, i że zarówno w interesie gospodarki związków samorządowych jak i dla realizacji politycznych celów samo-

rzędu koniecznym jest przywrócenie czynnikowi obywatelskiemu warunków rzeczywistego wykonywania przepisanych mu ustawą praw i kompetencji.

Specjalną uwagę poświęcił Zjazd zagadnieniu ziem wschodnich w polityce inwestycyjnej Państwa, instytucyj publicznych oraz związków samorządowych, podkreślając zupełnie niedostateczne uwzględnianie potrzeb ziem wschodnich przy rozdziale kredytów publicznych oraz konieczność oparcia programu inwestycyjnego na regionalnych planach.

Przedstawiony Zjazdowi projekt ustawy o kosztach leczenia ubogich chorych wywołał dyskusję, wynikiem której były postulaty, zmierzające do naciągnięcia do świadczeń Skarbu Państwa, zróżniczkowania obowiązków gminy w zależności od długo-trwałości i kosztowności choroby z pozostawieniem zasadniczego obowiązku przy gminie oraz przeciwstawiające się ukrytemu w projekcie obciążaniu ludności wiejskiej kosztami leczenia chorych miejskich; natomiast projekt ustawy o pokrywaniu kosztów opieki snołecznej wywołał zasadniczy sprzeciw, jako nieodpowiadający dzisiejszemu stanowi gospodarczemu. Następnie dokonano wyborów do Rady Związku Powiatów R. P.

Na członków zostali wybrani pp.: Bura Nikita, członek Wydziału Powiatowego w Równem oraz Galik Paweł, członek Wydziału Powiatowego w Łucku.

Przegląd orzecznictwa

CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW I PRACOWNICY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia pracowników fizycznych i ubezpieczenie od wypadków.

1. Obowiązkowemu ubezpieczeniu w myśl ustawy z dn. 18.VII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 650) podlegają — z wyjątkiem sezonowych — wszyscy robotnicy zatrudnieni na zasadzie umowy najmu pracy, bez względu na czas trwania pracy, na dorywczy jej charakter i na posiadanie przez robotnika własnego gospodarstwa lub rzemiosła albo utrzymania u rodziców.

Robotnikami sezonowymi są tacy tylko robotnicy, którzy wykonują prace z natury swej możliwą do urzeczywistnienia jedynie w określonej porze roku.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszyscy robotnicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach i zakładach pracy samorządowych, o ile regulaminowo nie zostało im zapewnione zabezpieczenie w okresie ich bezrobocia.

Wyrok N. T. A. z dn. 7.II.1934 r. L. rei. 693/31.

2. W razie zapewnienia w statucie emerytalnym związku samorządowego pracownikom fizycznym zabezpieczenia na okres ich bezrobocia, zarząd

związku nie jest obowiązany do zabezpieczenia tych pracowników na wypadek bezrobocia w trybie, przewidzianym ustawą z dn. 18.VII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 650), o ile statut zapewnia tym pracownikom świadczenia niekierniejsze od przewidzianych powołaną ustawą ubezpieczeniową.

Wyrok N. T. A. z dn. 29.XI.1933 r. L. rej. 4863/31.
Samorząd Terytorjalny zesz. 1/34, str. 87 — 88. A. 143.

3. Robotnicy szpitali samorządowych podlegają w zasadzie obowiązкови zabezpieczenia na wypadek bezrobocia w myśl art. 1 ustawy z dn. 18.VII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 650).

Wyrok N. T. A. z dn. 11.II.1934 r. L. rej. 870/32.
Samorząd Terytorjalny zesz. 2 i 3/34, str. 280 — 281.

4. Szpital miejski stanowi odrębną jednostkę administracyjno - gospodarczą, a zatem nie należy liczbę zatrudnionych w nim pracowników łączyć z pracownikami innych zakładów i przedsiębiorstw gminy w rozumieniu art. 1 ustawy z dn. 18.VII.1924 roku. (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 650).

Wyrok N. T. A. z dn. 19.X.1934 r. L. rej. 6576/32.
Samorząd Miejski Nr. 23/34, str. 1261.

5. Do istoty zakładu, prowadzonego w sposób przemysłowy w rozumieniu art. 1 (ustęp 1) ustawy z dn. 18.VII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 650) o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, należy samoistne i ciągle wykonywanie czynności dla osób trzecich przez zakład pracy, chociażby na zysk nieobliczony.

Wyrok N. T. A. z dn. 28.II.1930 r. L. rej. 2425/28.

6. Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI.1927 roku. (Dz. Ust. poz. 911) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych odzyskał ustęp 1 art. 1 ustawy z 18.VII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 650) o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia swe pierwotne brzmienie, zmienione poprzednio nowelą z dn. 28.X.1925 r. (Dz. Ust. Nr. 120, poz. 863).

Wyrok N. T. A. z dn. 18.II.1931 r. L. rej. 432/29.

7. Dla ustalenia w myśl art. 1 ustęp pierwszy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dn. 18.VII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 650), czy dany zakład pracy zatrudnia u siebie więcej niż 5 pracowników, rozstrzygającą jest absolutna liczba zatrudnionych, a nie liczba tych spośród nich, co do których zachodzą indywidualne warunki ubezpieczenia.

Wyrok N. T. A. z dn. 15.XI.1929 r. L. rej. 3821/27.
Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 141A.

8. Praca najemna sama przez się nie kwalifikuje jeszcze zakładu pracy, jako zakładu, prowadzonego w sposób przemysłowy w rozumieniu ustawy z dn. 18.VII.1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 650).

Wyrok N. T. A. z dn. 9.V.1930 r. L. rej. 1870/28.

9. Obowiązek zabezpieczenia na wypadek bezrobocia nie jest uzależniony od okresu zatrudnienia robotnika w danym przedsiębiorstwie przemysłowym lub zakładzie prowadzonym w sposób przemysłowy.

Robotnicy rolni lub leśni, przydzieleni choćby dorywczo lub czasowo do pracy w tartaku, podlegają z tytułu tej pracy obowiązкови ubezpieczenia.

Wyrok N. T. A. z dn. 14.II.1934 r. L. rej. 6934/31.

10. Wymienione w art. 1 ustawy z dn. 30.I.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 16, poz. 148) austriackie ustawy ubezpieczeniowe obowiązywały na obszarze b. zaboru rosyjskiego pomimo braku ogłoszenia ich tekstu w Dzienniku Ustaw R. P.

Statuty emerytalne dla pracowników miejskich w Warszawie nie uzasadniają żądania wyłączenia przedsiębiorstw miejskich z zakładu ubezpieczeń od wypadków na zasadzie § 57 ustawy ubezpieczeniowej z 28.XII.1887 r. Nr. 1 z r. 1888 austrj. Dz. P. P.

Wyrok N. T. A. z dn. 17.XI.1926 r. L. rej. 2053/24.

Zbiór wyroków Nr. 1047.

11. Do istoty zakładów, prowadzonych w sposób przemysłowy w rozumieniu art. 4 ustawy z dn. 7.VII.1921 r. (Dz. Ust. Nr. 65, poz. 413) należy między innymi, aby dany zakład był prowadzony celem osiągnięcia zysku.

Kasa oszczędności m. Tarnowa nie podpada pod pojęcie zakładów, prowadzonych w sposób przemysłowy w rozumieniu art. 4 ustawy z dn. 7.VII.1921 r. (Dz. Ust. Nr. 65, poz. 413) i z tego powodu nie podlega obowiązкови ubezpieczenia swoich pracowników od wypadków.

Wyrok N. T. A. z dn. 12.XII.1927 r. L. rej. 1132/25.

Zbiór Wyroków Nr. 1333.

12. Gmina niema bezwzględne obowiązkowi prawnego do ubezpieczeń w Zakładzie Pensyjnym pracownika, który pełni w niej tylko ubocznie czynności np. pisarza, czerpiąc swe utrzymanie głównie z innego źródła (np. gospodarstwa rolnego).

Orzeczenie S. N. z dn. 4.X.1932 r. Rw. III. 1. 1804/32.
Orzecznictwo Sądów Polskich. Rok 1935. Nr. 46.

Zestawił St. R.

Sprawy bieżące

OSOBISTE ŚWIADCZENIA WOJENNE.

W N-rze 17, poz. 152, Dziennika Ustaw R. P. ogłoszono rozporządzenie Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Opieki Społecznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 stycznia 1936 roku w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o osobistych świadczeniach wojennych (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 858).

Omawiane rozporządzenie postanawia m. in.,

że powstanie obowiązku osobistych świadczeń wojennych z mocy samego prawa podaje powiatowa władza administracji ogólnej do publicznej wiadomości, wskazując dzień, od którego ten obowiązek wchodzi w życie. Podanie do publicznej wiadomości następuje w drodze obwieszczeń, które należy rozplakatować w siedzibie powiatowych władz administracji ogólnej oraz w siedzibie zarządów gmin; podanie do wiadomości publicznej może nastąpić także przez ogłoszenie w inny sposób, zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości.

Powołany do osobistych świadczeń wojennych na rzecz władz rządowych lub samorządowych, obowiązany jest do wykonywania prac, zleconych mu przez władzę, na rzecz której świadczenie jest wykonywane, bez względu na istniejące ograniczenia, wynikające z obowiązującego ustawodawstwa o pracy.

Powołanie do osobistych świadczeń wojennych uskuteczniają powiatowe władze administracji ogólnej w miejscowościach będących siedzibą tych władz, w innych zaś miejscowościach — właściwe zarządy gmin. Na obszarze, objętym stanem wojennym, powołanie do świadczeń przeprowadzają władze administracji cywilnej lub wojskowej, określone w zarządzeniu Naczelnego Wodza. W miejscowościach, położonych na obszarze wojennym, w których nie urzędują ani władze administracji ogólnej lub samorządowej, ani też władze administracji wojskowej — do osobistych świadczeń powołują bezpośrednio dowódcy poszczególnych oddziałów lub zakładów wojskowych.

W powołaniu powinno być podane miejsce i czas, w którym należy się stawić do wykonania świadczenia; z jakimi narzędziami pracy lub środkami przewozowymi i inwentarzem należy się stawić oraz pouczenie o skutkach prawnych niestawienia do świadczenia i niewykonania obowiązków w czasie trwania świadczenia. Nieposiadanie własnych narzędzi przez powołanego ma być stwierdzone przez zarząd gminy.

OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA ZACHOROWAŃ NA GRYPE.

Obowiązek zgłaszania przypadków zachorowań lub śmierci na choroby zakaźne, przewidziany ustawą z dnia 21 lutego 1935 roku o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 198), rozciągnięty został na mocy rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 5 lutego 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 117), na przypadki zachorowań lub śmierci *na gripę na obszarach województw*: 1) wileńskiego — z wyjątkiem m. Wilna; 2) nowogródzkiego — z wyjątkiem m. Nowogródka oraz 3) lwowskiego — z wyjątkiem m. Lwowa i powiatów: tarnobrzeskiego, niżańskiego, kołbuszowskiego, łańcuckiego, rzeszowskiego, przeworskiego, krośnieńskiego i brzozowskiego.

Zaznaczyć wypadnie, że zgodnie z powołaną ustawą z dnia 21 lutego 1935 roku *zarządy gminne*, mające własne organa sanitarne, obowiązane są po otrzymaniu zgłoszenia: przeprowadzić niezwłocznie niezbędne badania serobakterjologiczne i dochodzenia epidemiologiczne; w razie stwierdzenia choroby lub w razie podejrzenia o nią wydać potrzebne zarządzenia oraz zawiadomić natychmiast o przypadku choroby, o wyniku dochodzenia i wydanych zarządzeniach powiatową władzę administracji ogólnej. Jeśli chodzi o zarządy gminne, które nie mają własnych organów sanitarnych, obowiązane są one otrzymane zgłoszenia podać niezwłocznie do wiadomości powiatowej władzy administracji ogólnej dla przeprowadzenia przez jej organa koniecznych czynności zapobiegawczych.

LIKWIDACJA URZĘDÓW ROZJEMCZYCH DO SPRAW NAJMU.

Na podstawie art. 5 ust. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 82/1935 r., poz. 504) wydane zostało w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 lutego 1936 roku o likwidacji urzędów rozjemczych do spraw najmu, na mocy którego akta i księgi zniesionych urzędów rozjemczych do spraw najmu będą przekazane *zwrządom miejskim* właściwych miast i przez nie przechowywane.

Zarządy miejskie obowiązane są na żądanie strony sporządzać i wydawać wypisy, odpisy, zaświadczenia i wyciągi z akt i ksiąg. Za pisma te pobierane będą przez zarządy miejskie opłaty administracyjne według obowiązujących w tym względzie przepisów. Na wniosek strony należy zwrócić jej złożone przez nią do akt dokumenty.

LIKWIDACJA WZAJEMNYCH NALEŻNOŚCI SKARBU PAŃSTWA I ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (D. U. R. P. poz. 846), przewidywał, że wzajemne salda należności Skarbu Państwa i związków samorządowych, ustalone na 31 marca 1933 r. będą przekazane Komunalnemu Funduszowi Pożyczkowo - Zapomogowemu.

Sposób regulacji i przekazania powyższych należności został unormowany w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 20 lutego 1936 r., wydanym w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie wykonania art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Nr. 18 poz. 155 z bieżącego roku.

Likwidacją zostaną objęte niesporne należności, oparte na rozrachunku, przeprowadzonym pomiędzy Skarbem Państwa a związkami samorządowymi na 31 marca 1933 r., na podstawie instrukcji Ministra Skarbu z dnia 21 kwietnia 1933 r. (Monitor Polski z dn. 20.V.1933 r. poz. 154), a uwidocznione w protokołach Komisji Rozrachunkowych przy Izbach Skarbowych. Podstawą przekazania należności Komunalnemu Funduszowi Pożyczkowo-Zapomogowemu będą karty likwidacyjne, dwójakiego typu: A i B. Karty likwidacyjne A obejmą salda A, t. j. należności przypadające w wyniku rozrachunku Skarbowi Państwa od związków samorządowych. Z sald tych zostają wyłączone roszczenia Skarbu Państwa od związków samorządowych z tytułu należności osób trzecich. Ostateczne salda przejmie Komunalny Fundusz, jako wierzytelności tegoż Funduszu do związków samorządowych, które będą traktowane na tych samych warunkach, co i pożyczki, udzielone z Funduszu. Na żądanie Komisji, dysponującej Funduszem, Związek samorządowy obo-

wiązany jest wystawić zobowiązanie dłużne na powyższą należność. Z wpłat gotówkowych, dokonanych przez związki samorządowe, na wyrównanie sald, odpowiednie kwoty zostaną przekazane Skarbowi na pokrycie roszczeń z tytułu należności osób trzecich oraz Funduszowi na pokrycie należności od danego Związku samorządowego z tytułu przejętego salda rozrachunkowego.

Karty likwidacyjne B obejmą salda B, t. j. należności, przypadające w wyniku rozrachunku związkami samorządowym od Skarbu Państwa. Salda te przejmie od Skarbu Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy, jako dług tegoż Funduszu wobec związków samorządowych. Dług ten będzie regulo-

wany według zasad, które ustali komisja, dysponująca Komunalnym Funduszem Pożyczkowo - Zapomogowym. Z wpłat gotówkowych dokonanych przez Skarb Państwa na rachunek „Rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a związkami komunalnemu“ w sumach obrotowych Skarbu zaliczy się Funduszowi, na dług wobec danego związku samorządowego, kwotę, która została już z tego rachunku wypłacona związkowi samorządowemu.

Koszty likwidacji w wysokości, ustalonej przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, obciążają Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy.

BUDŻETY GMIN I POWIATU W POW. POSTAWSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

Podczas obrad Wydziału Powiatowego, pow. postawskiego, poświęconych zatwierdzeniu budżetów gminnych i opracowaniu budżetu powiatowego związku samorządowego na 1936/37 r., zatwierdzono budżety 11 gmin wynoszące 417 tysięcy zł. Obniżone one zostały w stosunku do roku ubiegłego o 30 tysięcy zł. Zniżka ta wynikła z powodu zniesienia opłat rynkowych. Spowodowało to w niektórych gminach trudności zbilansowania projektowanych na 1936/37 r. budżetów i dlatego zamknęły je niedoborami na łączną sumę 10 tysięcy zł. Pokrycie tego niedoboru przewidział wydział powiatowy w projektowanym budżecie powiatowego związku samorządowego. Odbiło się to na zmniejszeniu niektórych pozycji pow. zw. sam., a zwłaszcza na sumie preliminowanej na szkolnictwo powszechne.

Preliminarz powiatowego związku samorządowego opracowano na sumę 251 tysięcy zł. Podwyższono budżet o 10 tysięcy zł. Budżet jest całkowicie zrównoważony; ale członkowie wydziału powiatowego wyrażali obawę, że w wypadku zmniejszenia dodatków do państwowego podatku gruntowego, powstanie niedobór budżetowy, który nie będzie mógł być pokryty z własnych źródeł dochodowych.

PRACE NA DROGACH GMINNYCH W POW. WÓLKOWYSKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

W roku 1935 przy pomocy szarwarku wykonano w pow. wólkowskim z funduszy gminnych i gromadzkich następujące prace drogowe:

1) Zabrukowano ulice w osiedlach na łącznej długości 6.608 n.tr. bież., o powierzchni 55.553 metr. kwadr.

2) Wybudowano nowych mostów i przepustów szt. 49 o łącznej długości 312 m. b.

3) Wyremontowano 45 mostów.

4) Dostarczono kamienia dla dalszych robót drogowych 12.080 m. sześciennych.

5) Odbudowano i ulepszono dróg gminnych gruntowych na łącznej długości 53.155 m. b.

Na rok 1936 rezultaty robót na drogach gminnych poważnie się podniosły dzięki coraz większemu zrozumieniu i docenieniu płynących stąd korzyści przez rady gromadzkie, rady gminne i całe społeczeństwo wsi. W roku 1935/36 w budżetach gmin

wiejskich przeznaczono na cele drogowe (drogi o twardej nawierzchni, mosty, dozorców drogowych, inwentarz) 39.000 zł.

Na rok 1936/37 gminy zapreliminowały na ten cel 54.000 zł., t. j. o 15.000 zł. więcej.

W kwotach tych niema kosztów nadzoru technicznego, opłacanego z funduszy powiatowego związku samorządowego.

DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDÓW WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO W R. 1934/35.

Białostocka Rada Wojewódzka na posiedzeniu dn. 24 lutego 1936 r. wysłuchała przemówienia o działalności administracji państwowej p. Wojewody Paślawskiego i referatu naczelnika wydziału samorządowego p. Kaczyńskiego o działalności samorządów na obszarze województwa w roku budżetowym 1934/35. Przemówienia te były jakby streszczeniem obszernego sprawozdania, odbitego na powielaczu, a zawierającego 332 strony i 48 tablic statystycznych. Ze sprawozdania tego podajemy momenty najważniejsze, charakteryzujące działalność związków samorządowych województwa w okresie sprawozdawczym.

Po sygnalizacji zmian dokonanych w ustawodawstwie samorządowym i ich wpływie na związki samorządowe, sprawozdanie podaje zestawienia liczbowe wyników wyborów do organów samorządowych. Dowiadujemy się, że wybrano ogółem radnych (gromadzkich, gminnych, miejskich i powiatowych) — 47.002, w tem polaków — 37.045, białorusinów — 8.291, żydów — 682, rosjan — 296, Niemców — 180 i litwinów — 508. Jest znamienne, że wśród tego zastępu członków organów stanowiących była przeważająca większość, bo aż 42.065 radnych z elementarnym wykształceniem, 1532 — z wykształceniem średnim, 349 — z wykształceniem wyższym i aż 3.056 — analfabetów.

Pomijając dział nadzoru nad związkami samorządowymi z braku miejsca, zatrzymajmy się nieco nad częścią sprawozdania, charakteryzującą gospodarkę związków samorządowych.

Oto ogólne cyfry, dotyczące wydatków związków samorządowych województwa:

12 powiatowych związków preliminowały swe

dy zwyczajne gmin pochodziły z podatków samoistnych w 67,6%, z dodatków do podatków państwowych w 17,2% w najważniejszych pozycjach. Zadłużenie gmin wiejskich województwa stanowiło 46% zwyczajnych ich dochodów, co w porównaniu z zadłużeniem powiatowych związków (247%) i miast wydzielonych (266%) wskazuje na stan nie-najgorszy finansów gminnych.

Ponadto sprawozdanie omawiane zawiera cenne dane o Komunalnych Kasach Oszczędności i Gminnych Kasach Pożyczkowo - Oszczędnościowych oraz podaje analizę stanu funduszy emerytalnych pracowników samorządowych województwa białostockiego.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W HOROCHOWIE NA ROK 1936/37.

Dnia 26 lutego 1936 r. pod przewodnictwem Starosty Powiatowego Pana Tadeusza Buyko obradował Wydział Powiatowy.

Na porządku dziennym poza sprawami mniejszej wagi znajdował się preliminarz budżetowy na rok 1936/37.

Z przedłożonego Wydziałowi Powiatowemu projektu preliminarza budżetowego wynika, że został on opracowany pod znakiem dalekoidących oszczędności, a to ze względu na zmniejszenie się dochodów Powiatowego Związku Samorządowego wobec zastosowania w roku budżetowym 1936/37 obniżki podatku do podatku gruntowego ze 150% do 120%, co w rezultacie dało kwotę 30.000 zł.

Wydział Powiatowy, szukając dróg do zbilansowania budżetu, zmuszony był poczynić redukcje w poszczególnych pozycjach budżetu, starając się jednak nie zahamować zapoczątkowanych już prac w latach poprzednich jak: w dziale rolnictwa, oświaty i innych nie mniej ważnych działach.

Podkreślić należy, że na zbilansowanie budżetu bez uszczerbku na normalny rozwój gospodarki Powiatowego Związku Samorządowego — wpłynęło w dużej mierze uporządkowanie zadłużenia, jakie powstało w latach dawnych i wogóle stanu finansowego Powiatowego Związku Samorządowego.

Poważniejsze oszczędności osiągnięto w porównaniu do roku budżetowego 1935/36 w następujących działach: w zarządzie ogólnym (administracja) o 8.927 zł., w majątku komunalnym o 1.989 zł., w dziale zdrowia publicznego o 1.076 zł., opiece społecznej 1.272 zł. i różne o 2.404 zł., — zatem poszczególne działy budżetu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych wykazują:

Zarząd ogólny (administracja) 46.273 zł., majątek komunalny 6.237 zł., spłata długów 33.390 zł., drogi i place publiczne 220.851 zł., oświata 4.960 zł., kultura i sztuka 2.700 zł., zdrowie publiczne 48.542 zł., opieka społeczna 4.728 zł., popieranie rolnictwa 34.976 zł., popieranie przemysłu i handlu 500 zł., bezpieczeństwo publiczne 4.123 zł., różne 7.445 zł. — razem 414.725 zł.

Z GMINY CHROPACZÓW (WOJ. ŚLĄSKIE).

Rada gminna w Chropaczowie pow. świętochłowickiego na Śląsku uchwaliła na posiedzeniu

w dn. 27 lutego b. r. budżet na 1936/37 r. Budżet przewiduje w wydatkach 285 tysięcy zł., w dochodach 245 tys. zł. Niedobór wynosi 40 tys. zł. Niedobór ten, jak wynika z uzasadnienia Rady, spowodowany jest pogorszeniem się sytuacji gospodarczej na terenie gminy przez zupełne zamknięcie huty cynkowej „Guidatto“, oraz ograniczenie produkcji w miejscowej kopalni „Śląsk“. Sytuacja ta ma wpływ nie tylko na zmniejszenie dochodów gminy, ale równocześnie na zwiększenie wydatków połączonych ze zwiększeniem bezrobocia, na opiekę społeczną zdrowie publiczne i bezpieczeństwo. To też Rada gminna upoważniła Zarząd gminy do poczynienia starań u władzy nadzorczej o udzielenie gminie pomocy na pokrycie koniecznych wydatków. W szczególności postanowiono starać się o uzyskanie subwencji względnie pożyczki na budowę baraków dla bezdomnych miejscowych i reemigrantów z Francji.

Pozatem Rada gminna uchwaliła wynająć od Spółki Akc. Śląskie Kopalnie i Cynkownie teren pod barak epidemiczny.

ZEBRANIE RADY POWIATOWEJ W BRZEZINACH. (WOJ. ŁÓDZKIE).

W dniu 27 lutego 1936 r. we czwartek w sali Rady Powiatowej w Brzezinach, odbyło się III-cie skolei posiedzenie Brzezińskiej Rady Powiatowej.

Przed przystąpieniem do obrad miejscowy Dziekan Ks. Kanonik Zygmunt Wronowski w obecności członków Rady Powiatowej i zaproszonych naczelników władz i urzędów, delegatów organizacji społecznych i zawodowych dokonał poświęcenia nowej sali Rady Powiatowej, a zarazem sali pracy społecznej przy Radzie Powiatowej.

Rada Powiatowa na tym posiedzeniu przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu Powiatowego Związku Samorządowego za rok 1934/35, następnie dokonała wyborów uzupełniających do Rady K. K. O.

Prócz tego Rada Powiatowa przyjęła regulaminy obrad organów i Komisji Powiatowego Związku Samorządowego, upoważniła Zarząd K. K. O. w Brzezinach do zaciągania pożyczek w kwocie zł. 700.000.—, uchwaliła konwersję krótkoterminowych pożyczek w kwocie zł. 20.500.— na długoterminową na lat 20, oraz uchwaliła przystąpienie do Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego Łódzkiego, przyjmując równocześnie statut i dokonując wyborów do tegoż Związku.

Prócz tego Rada Powiatowa uchwaliła dodatkowe kredyty do budżetu Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1935/36 przez podwyższenie niektórych kredytów potrzebnych, a skreślenie względnie obniżenie innych bez podwyższania globalnej sumy budżetu.

Budżet na rok 1935/36 ustalony został w ogólnej sumie

w wydatkach zwyczajnych	635.898,— zł.
„ „ nadzwyczajnych	865.104,— „

Ogółem 1.501.002,— zł.

w dochodach zwyczajnych	656.998,— zł.
„ nazwyczajnych	844.004,— „
Ogółem	1.501.002,— zł.

Uchwalono preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1936/37 w następujących sumach:

w wydatkach zwyczajnych	432.236,— zł.
„ nadzwyczajnych	33.463,— „
Ogółem	465.699,— zł.

w dochodach zwyczajnych	445.193,— zł.
„ nadzwyczajnych	20.506,— „
Ogółem	465.699,— zł.

Uchwalony budżet nie obejmuje jeszcze kredytów na utrzymanie i konserwację dróg państwowych, gdyż władze państwowe nie podały jeszcze przewidzianych kredytów na te drogi.

W końcu Rada Powiatowa rozpatrzyła nagły wniosek członka Rady Powiatowej Jana Piotrowskiego i kolegów w sprawie obniżenia stopnia organizacyjnego szkół powszechnych w Bratoszewicach i Koźlu, gm. Bratoszewice, wypowiadając się za utrzymaniem względnie podwyższeniem stopnia organizacyjnego szkół powszechnych, a przeciwko obniżaniu w całym powiecie.

W związku z tem Rada Powiatowa postanowiła zwrócić się do czynników miarodajnych o przywrócenie stanu organizacyjnego szkół powszechnych w Bratoszewicach i Koźlu, oraz w innych miejscowościach w powiecie, gdyby w dalszym ciągu kuratorjum takie zmiany wprowadziło, jak również o zaniechanie na przyszłość wprowadzenia tych zmian.

BUDOWA KOLEJKI WĄSKOTOROWEJ W POWIECIE KOSTOPOLSKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Eksplatacja naturalnych bogactw Wołynia jak to: granitów, z których czarne nie ustępują szwedzkim, a również finlandzkim, odkrytych ostatnio w Bielczakach obok Dermanki, złoża granitu białego, wysokoprocentowego kwarcu, kaolinu, skalenia natrafia wciąż na poważne przeszkody w postaci braku środków finansowych. Uprzemysłowienie wschodniej połaci Wołynia z występującem tam północno - zachodniem narożem wołyńsko - ukraińskiego masywu krystalicznego, uzależnione jest w pierwszym rzędzie od rozbudowy sieci kolei wąskotorowych, któreby połączyły końcową stację kolei Rokitno — Wołyńskie — Moczulanka z Międzyrzecem Korockim, Korcem i dalej przez Tuczyn z koleją normalną Równe — Sarny.

Fragmentem tak pomyślnej sieci kolei dojazdowych jest projektowana przez Wydział Powiatowy Kostopolski bocznicą wąskotorową Moczulanka — Bielczaki, mająca obsługiwać pobudowaną w roku ubiegłym szlamownię kaolinu w Dermance. W ramach budowy tej boczniczy przewiduje się wykonanie około 20 tys. m³ robót ziemnych, przy których mają znaleźć zatrudnienie 2 lub 3 drużyny junaków.

Wydział Powiatowy Kostopolski, mając opracowany projekt budowy boczniczy, a także przygotowany żelazny materiał nawierzchniowy i podkłady, czyni przygotowania do zorganizowania w rejonie budowy kolejki obozu pracy według wskazówek i instrukcji Funduszu Pracy. Podkreślić należy, że budowa szlamowni w Dermance była i jest wydatnie finansowana przez Fundusz Pracy, a sfinansowanie budowy kolejki Moczulanka — Bielczaki nietylko uzupełni rozpoczętą przez Wydział Powiatowy Kostopolski akcję pionierską, polegającą na tworzeniu nowej gałęzi przemysłu krajowego, lecz posunie znacznie naprzód sprawę uprzemysłowienia kresów wschodnich.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 12. III. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn.	— 5.27 zł. — 5.28 zł.
100 frank. szwajc.	— 173.30 zł. — 173.64 zł.
1 funt. szterl.	— 26.23 zł. — 26.30 zł.
100 frank. franc.	— 35.01 zł. — 35.08 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 12. III. 1936 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 55.00 zł., 3 proc. pożycz. państw. budow. 40.50 zł., 4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa zł. 52.00 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94.00 zł. (w zł. w zlocie =

161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25; 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 44.75

Akcje Banku Polskiego 94.00 zł.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania),
W dn. 12. III. 1936 r. Warszawa.

Zyto	12.75 — 13.00 zł.
Pszenica	21.00 — 21.50 zł.
Jęczmień	15.25 — 15.75 zł.
Owies	14.50 — 14.75 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Wydział Powiatowy w S. woj. łódzkiego zwraca się o opinię w następującej sprawie: Przemysłowiec łódzki nie ubezpieczył na wypa-

dek choroby swej służącej w b. Kasie Chorych. W lecie 1932 r. wspomniany przemysłowiec przybył (a wraz z nim i jego służąca) na letni odpoczynek

do miejscowości położonej w tutejszem powiecie. Pewnego dnia, gdy służąca została zwolniona na kilka godzin od codziennych zajęć i udała się do sąsiedniej parafii na uroczystość religijną, w powrotnej drodze, wracając na rowerze, została najechana przez samochód i złamała nogę. Z tego powodu powstały koszty leczenia, należne szpitalowi powiatowemu, w sumie 712,50 zł. kto w tej sytuacji obowiązany jest pokryć powyższe koszty?

Odpowiedź: Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkiem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. poz. 272) oraz wyrokiem Izby III Sądu Najwyższego z dnia 7.V.1930 r. R.w. 1113/29, niezgłoszenie pracownika nie pozbawia go praw do świadczeń, które powstają od dnia rozpoczęcia zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia;

Pomoc lekarska obejmuje także leczenie szpitalne, jako świadczenie zastępcze, którego koszty ponosi kasa chorych (art. 28 i 43 ust. III cyt. ustawy).

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło w restrykcji z dnia 19.II.1927 r. Nr. 31/U. III, że „kasy chorych obowiązane są zwracać koszty szpitalne w granicach art. 43 ust. 3, jednakże tylko wtedy, gdy ubezpieczony został skierowany do szpitala z polecenia lekarza kasowego. Za ubezpieczonego, umieszczonego w szpitalu bez polecenia kasowego, kasa ponosi koszty tylko w tym wypadku, gdy natychmiastowe wezwanie lekarza kasowego było niemożliwe, a zwłoka w umieszczeniu chorego w szpitalu groziła niebezpieczeństwem...”. Taka interpretacja nie może jednak w żadnym razie ograniczyć prawa do świadczeń, które w świetle ustawy jest bezwarunkowe i które nie może być jako takie ograniczone przepisami o charakterze porządkowym, zwłaszcza, że w ustawie z dnia 19.V.1920 r. nie znajdujemy przepisu analogicznego do art. 127 ust. (2) z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. poz. 396), jak również przepisu, któryby nakazywał pod rygorem szpitalowi publicznemu zawiadomienie kasy chorych o przyjęciu chorego nieskierowanego przez lekarza kasowego, a z okoliczności faktycznych wynika, że ubezpieczony nie był w możności zachowania normalnego trybu, przepisane dla korzystania ze świadczeń.

W konkluzji należy przyjąć, że ubezpieczalnia obowiązana jest pokryć w granicach przepisanych ustawą koszty leczenia; jeśli chodzi o środki prawne, to zgodnie z § 5 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 5 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. poz. 83) oraz art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. poz. 855) od decyzji odmownej Ubezpieczalni Społecznej należy wnieść odwołanie do Ministerstwa Opieki Społecznej.

2. *Pytanie:* Zarząd Gminy Malkowice pow. opatowskiego zapytuje, która gmina jest obowiązana

do pokrywania kosztów utrzymania sieroty J. F. w Instytucie dla Ociemn. w Warszawie, biorąc pod uwagę, że F. — mieszkał przez lat kilka w gminie Malkowice, skąd w roku 1923 został odesłany do Inst. dla Ociemn. na koszt gminy Baćkowice, w której był zapisany do ksiąg ludn. stałej.

Do dnia 21.III.24 r. t. j. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 16.VIII.23 r. (Dz. U. Nr. 92) o opiece społ. F. był w Inst. dla cciemn. przeszło 1 rok. Gmina Baćkowice odmawia regulowania kosztów powstałych po dniu 21.III.24 r., a Wydział Powiat. w Opatowie poleca regulowanie ich gminie Malkowice, dowodząc iż F. nabył tu prawo do trwałej opieki.

Odpowiedź: W opisaney sytuacji pociągnięcie do pokrywania kosztów opieki społecznej gminy Malkowice nie znajduje uzasadnienia w przepisach ustawy z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. R. P., poz. 726). Zgodnie z art. 25 ustawy ta obowiązuje od 21 marca 1924 r., w następstwie czego prawo do opieki trwałej nabyli wszyscy mieszkańcy gminy, zamieszkujący w niej od roku, licząc wstecz od 21 marca 1924 r. (Wyrok N. T. A. z dn. 20.V.1927 r. L. rej. 2729/26). Prawa tego nie nabył, jak można wnosić z podanych dat, F. w gminie Malkowice, ponieważ wciągu roku poprzedzającego wejście w życie ustawy nie zamieszkiwał w powyższej gminie, a cz. II art. 9 ustawy nie może mieć w danym razie zastosowania, albowiem dotyczy prawa do opieki, nabytego w myśl wymienionej ustawy. Równocześnie jednak z dniem 21 marca 1924 r. stracił on prawo do opieki, oparte na zasadzie przynależności, w gminie Baćkowice (art. 26 ustawy). Zatem zgodnie z § 2 rozporządzenia Prezydenta Kzplitej z dnia 29 czerwca 1924 r. w sprawie wykonywania opieki społecznej nad obywatelami polskimi, którzy w żadnej gminie Rzplitej Polskiej nie mają prawa do opieki trwałej, oraz ponoszenia wynikających stąd kosztów (Dz. U. R. P. poz. 576) koszty opieki winny być pokryte przez powiatowe związki samorządowe i miasta wydzielone w trybie § 3 tegoż rozporządzenia.

Gmina Baćkowice nie może być także zobowiązana do pokrywania kosztów opieki przez zastosowanie zasady, że rodzice F. zmarli przed wejściem w życie ustawy i wobec tego opieka nad dzieckiem do 16 lat winna być wykonywana przez gminę przynależności zmarłych rodziców. Zgodnie bowiem z motywami wyroku N. T. A. z dn. 20 maja 1927 r. L. rej. 2729/26 o ile ojciec względnie matka zmarli przed nabyciem prawa do opieki w myśl ustawy, wchodzi w zastosowanie ogólny przepis, zawarty w art. 8 cz. I ustawy, a gdy ten przepis nie ustala prawa dzieci do opieki trwałej, jak w danym wypadku, mają zastosowanie przepisy o pokrywaniu kosztów opieki społecznej osób, które nie nabyły prawa do opieki trwałej w żadnej gminie.

Mgr. S.

**S A M O R Z Ą D O W Y
INSTYTUT WYDAWNICZY
SPÓŁKA Z OGR. ODPOW. W W A R S Z A W I E**

wydał i posiada na składzie:

**„KATALOG GOTOWYCH PROJEKTÓW
URZĄDZEŃ SANITARNYCH”**

Inż. J. MOKRZYCKIEGO

Cena całego wydawnictwa zł. 20.00 za 1 egz.

posiada również stale na składzie w pojedynczych egz. wzory projektów budynków i urządzeń sanitarnych, jakie są umieszczone w spisie „KATALOGU GOTOWYCH PROJEKTÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH”.

Na żądanie wysyłamy dowolne ilości projektów po cenach za poszczególne projekty

Za 1 (jeden) egzemplarz wzoru № №:

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 30, 31, 32, 33, 34,			
35, 36, 37, 50, 51, 52, 70, 71, 72, 73, 74 i B dodatkowy	po	zł.	1.00
13, 14, 15, 16, 38, 39, 40 i 42	„	„	1.50
20, 21, 22, 23, 24, 60, 61, 62, 63, 64 i 69	„	„	2.00
17, 18, 25, 27, 41 i 65	„	„	3.00

przy zbiorowych zamówieniach dla Wydziałów powiatowych lub Zarządów gmin miejskich i wiejskich udzielamy specjalnych rabatów zależnie od wielkości zamówień.

Po otrzymaniu zamówienia z podaniem dokładnie potrzebnych Nr. Nr. z wyszczególnieniem nazwy projektów oraz ich ilości — wysyłamy niezwłocznie zapotrzebowanie wraz z rachunkiem.

Zamówienia na Katalog i luźne projekty prosimy nadsyłać pod:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SP. Z. O. O. W WARSZAWIE

WARSZAWA, UL. MIODOWA № 6.

Zarząd Miejski w Smorgoniach, pow. oszmiańskiego, woj. wileńskiego,

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko miejskiego lekarza weterynarji.

Do obowiązków lekarza weterynarji należy: prowadzenie rzeźni publicznej, nadzór nad targowicą oraz prowadzenie miejskiej przychodni weterynaryjnej.

Od kandydatów wymagane są następujące dokumenty w odpisach: 1) metryka urodzenia, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) dyplom lekarza weterynarji, 4) zaświadczenie z odbytej praktyki rzeźniarskiej, 5) dokument, stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 6) curriculum vitae.

Wynagrodzenie ryczałtowe po 200 złotych miesięcznie. Wolna praktyka.

Posada jest do objęcia z dniem 1-go kwietnia 1936 r.

Termin składania podań upływa z dniem 25 marca 1936 r.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Zarząd Miejski w Smorgoniach.



JEDYNĄ TROSKĄ
plantatora, ogrodnika
i gospodarza — **to**
walka ze szkodni-
kami i chorobami
roślinnymi!



Żądajcie bezpłatnego
katalogu gospodarczego,
gdzie każdy — stosownie
do wielkości warsztatu —
odnajdzie dla siebie odpo-
wiedni aparat i wiele in-
nych pożytecznych w go-
sposdarstwie, przedmiotów.



Nowy ciśnieniowy
2 l. aparat

Od troski tej uwolnić go może
TYLKO OPARYSK chemiczny—**wydajnym**
aparatem NASZEGO WYROBU!

Fabryka ALFONS MANN Sp. Akc.

w Warszawie, pl. Małachowskiego 2.



Przypominamy

P. T. Prenumeratorom,

że czas uregulować prenumeratę

za I-szy kwartał 1936 r.

Należność prosimy wpłacać na konto nasze

w P. K. O. Nr. 52.020.